

# Andrzej Cieński

---

## "Возникновение польского просветительского романа : проблемы национального и общеевропейского", А. В. Липатов, Москва 1974 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 72/3, 421-425

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. R E C E N Z J E I P R Z E G L A D Y

Pamiętnik Literacki LXXII, 1981, z. 3  
PL ISSN 0031-0514

A. В. Липатов, ВОЗНИКНОВЕНИЕ ПОЛЬСКОГО ПРОСВЕТИТЕЛЬСКОГО РОМАНА. ПРОБЛЕМЫ НАЦИОНАЛЬНОГО И ОБЩЕЕВРОПЕЙСКОГО. Москва 1974. Издательство „Наука”, ss. 302, 2 plb. + errata na wklejce. Академия Наук СССР. Институт славяноведения и балканистики.

Tytuł książki Aleksandra W. Lipatowa wydaje mi się nieco za szeroki, gdyż autor ograniczył się do naukowego opisu dwu powieści Krasickiego: *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków* i *Pana Podstolego*. Analizę tych powieści przeprowadził na obszernym tle porównawczym, jednakże historii powieści czasów stanisławowskich nie przedstawił w sposób systematyczny. Wprawdzie przywykliśmy uważać, iż *Doświadczyński* jest pierwszą oryginalną powieścią, ale przecież powstanie i zadomowienie się gatunku powieściowego w Polsce trwało przez całą epokę stanisławowską, a może nawet dłużej, aż po lata trzydzieste w. XIX i było możliwe dzięki zbiorowemu wysiłkowi — przede wszystkim autorów *minorum gentium*. Zastrzeżenie to kieruję tylko do tytułu książki, który może nieco zmylić czytelników; co do istoty sprawy jesteśmy z autorem zgodni. O tym, że Lipatow doskonale rozumie złożoną problematykę powieści oświeceniowej, świadczy wiele zdań w jego książce, a także — pośrednio — tytuł zapowiadanej tam rozprawy, która zresztą tymczasem ukazała się drukiem<sup>1</sup>.

Lipatow jest związany z badaniami nad polskim Oświeceniem już od dłuższego czasu, czego efektem są jego artykuły dotyczące periodyzacji literatury polskiej tego okresu, podstawowych jej kierunków i metod artystycznych, a także załączków preromantyzmu<sup>2</sup>. Lipatow napisał również rozdział poświęcony literaturze polskiego Oświecenia w radzieckim podręczniku historii literatury polskiej (Moskwa 1968). Główny zespół swych prac poświęcił Lipatow powieści oświeceniowej. Publikując artykuły od 1964 r. autor konsekwentnie zmierzał do uformowania ostatecznego kształtu omawianej tu książki, wzbogacając materiałowo i syntetyzując w spójny obraz wcześniejsze wyniki. Przykładem takiego postępowania może być artykuł o związkach utopii nipuańskiej Krasickiego z polską recepcją idei Rousseau, ogłoszony w r. 1966 w radzieckim tomie zbiorowym, a następnie rozbudowany i wkomponowany (s. 54—64 i 126—136) w dwa rozdziały omawianej tu książki. Wersję pier-

---

<sup>1</sup> A. В. Липатов, *Формирование польского романа и европейская литература. Средне вековье, Возрождение, Барокко*. Москва 1977. Rec. F. Sielicki, „Slavica Wratislaviensis” XX. „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 540 (1980), s. 127—129.

<sup>2</sup> A. В. Липатов: *Проблемы периодизации литературы польского Просвещения*. „Советское Славяноведение” 1971, nr 3; *Периодизация литературы польского Просвещения*. Jw. 1972, nr 6; *Литературные направления эпохи польского Просвещения и проблема художественного метода*. Jw., 1968, nr 4; *У истоков польского Предромантизма (национальное и общеевропейское)*. W zbiorze: *Славянские литературы. VII Международный съезд славистов. Варшава, август 1973 г.* Москва 1973.

wotną, gdzie indziej tylko dopełnioną nowymi materiałami, opublikowano po polsku<sup>3</sup>.

Dorobek Lipatowa w zakresie polskiej literatury oświeceniowej pozwala go nazwać badaczem ukształtowanym i dojrzałym. Lipatow prezentuje bardzo dobrą znajomość języka polskiego (co w wypadku polonistów pracujących za granicą wcale nie jest regułą bez wyjątku); pozwoliło mu to osiągnąć imponujące odczytanie zarówno w materiałach źródłowych — XVIII-wiecznych! — jak też w starszych i najnowszych opracowaniach. Zawarte w książce twierdzenia szczegółowe i uogólnienia mają należytą podbudowę materiałową.

Po bardzo solidnych pracach bibliograficznych Bronisława Gubrynowicza i Jadwigi Rudnickiej oraz po studiach komparatystycznych Przemysława Mączewskiego, Gubrynowicza, Konstantego Wojciechowskiego i Zofii Sinko trudno w zakresie powieści Krasickiego lub powieści oświeceniowej o nowe konstatacje materiałowe. Mieczysław Klimowicz uważa, że dopiero ponowne przekopanie się przez wydawane we Francji w XVIII w. oryginalne i tłumaczone (głównie z angielskiego) złoże powieści mogłoby doprowadzić do wskazania nowych zależności czy zbieżności obcych i polskich tekstów.

Natomiast powieść polska i rosyjska tych czasów, w przeciwieństwie do poezji i teatru, nie posiadają prawie punktów stycznych. Np. Fiodor A. Emin (1735—1770) w *Listach Ernesta i Dorawry* (1766) naśladował *Nową Heloizę* Rousseau. U nas wiele motywów z tej francuskiej powieści przejmują, jak wiadomo, Michał Dymitr Krajewski w *Pani Podczaszynie*, jednakże obaj autorzy nawiązali do Rousseau niezależnie od siebie i Krajewski zapewne nie znał ani wymienionej tu powieści Emina, ani drugiej, pt. *Адская почта, или переписка хоромого беса с кривым*<sup>4</sup>. I tak też Lipatow widzi związki literatury polskiej i rosyjskiej w drugiej połowie w. XVIII: jako jedyną powieść po rosyjsku napisaną pod wpływem *Doświadczyńskiego* wymienia utwór Tadeusza Bułharyna *Иван Выжигин* (s. 148). Ponieważ jednak Bułharyn (piszący już w następnej epoce) brał motywy do swych licznych płodów skąd się tylko dało, fakt ten nie ma większego znaczenia.

Wobec braku nowych materiałów w zakresie polskiej powieści oświeceniowej jedyną drogą dla badaczy jest szukanie nowych sposobów interpretowania głównych tekstów. Choć i w tym zakresie teren nie jest dziewiczy (pierwszych po wojnie penetracji dokonał tu J. Kott), to jednak między wszystkimi, którzy się literaturą oświeceniową zajmują, powszechne jest przekonanie, że powieść tej epoki jest wciąż jeszcze nie doceniona i nie dointerpretowana. Takie było też założenie Lipatowa i dlatego zagłębił się w tę problematykę.

Kompozycję książki zdeterminował w znacznej mierze fakt, że ogłoszono ją poza Polską i nie po polsku. Jak każdy filolog pracujący poza krajem, którego literaturą się zajmuje, Lipatow musiał być świadomy podwójnego adresu swojej książki. Adresatem jest tu bowiem grupa czytelników radzieckich zainteresowanych literaturą polską, czy może nawet szerzej — literaturami słowiańskimi. W Polsce adresatami tej publikacji są specjaliści oświeceniowcy. Narzuca to konieczność takiej selekcji i sposobu podania materiału, aby jednocześnie dobrze wprowadzić pierwszych w historię i atmosferę epoki, a zarazem nie przeciążyć tekstu tym, co aż nazbyt dobrze jest znane drugim. Ważniejszym i dużo trudniejszym zadaniem jest

<sup>3</sup> *Идеи Ж.-Ж Руссо в Польше XVIII в. и „Нипуанская утопия” И. Красицкого*. W zbiorze: *История и культура славянских народов*. Москва 1966. — A. W. Lipatow, *Rousseau i Krasicki: Utopia i antyutopia w „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach”*. Z rosyjskiego przełożyła Z. Smolska. „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2.

<sup>4</sup> Analizę zależności powieści Emina od pism Rousseau przeprowadziła W. Sorgente w pracy doktorskiej obronionej w r. 1978 w Northwestern University w Chicago.

konieczność jednoczesnego operowania na dwóch „planach kulturowych”: inne są przecież w każdej kulturze naukowej zasoby aksjomatów metodologicznych, wspólnych lektur, na które się powołujemy, dzieł, które cytujemy. W efekcie w sposób naturalny i niezauważalny przejmujemy z danego systemu kulturowego również dyrektywy wartościowania (tam oczywiście, gdzie metodologiczny punkt widzenia nie narzuca konieczności oparcia sądów aksjologicznych na przesłankach racjonalnych). Otóż w tym względzie wrażenia polskiego czytelnika książki Lipatowa są bardzo dodatnie. Znajomość języka i polskiej kultury naukowej (zdobyte naprzód w seminarium prof. Zdzisława Libery, a potem w czasie dłuższego pobytu naukowego w Polsce w r. 1969) pozwoliły Lipatowowi poznać nie tylko nasze książki, lecz także nasz styl rozumowania i życia naukowego, co dla aspektu pragmatycznego jego książki okazało się ważne i cenne. Lipatow zna wszystkie książki i artykuły dotyczące polskiej powieści oświeceniowej, które ukazały się do momentu złożenia do druku jego własnej rozprawy. Nie wszystkie zdążył należycie wykorzystać — mniemam, że np. z *Oświeceniem* Klimowicza zapoznał się mając już gotowy podrozdział pierwszy swojej pracy, w części wstępnej *Эпоха Просвещения*, zatytułowany *Свет новых идей* (u Klimowicza tytuł analogicznego początkowego członu książki brzmi: *Світ новых ідей*), a podrozdział o oświeceniowej dyskusji na temat romanisu powstał, zanim Lipatow przeczytał *Powieść zachodnioeuropejską w kulturze polskiego Oświecenia* Zofii Sinko.

Autor omawianej książki jest również bardzo dobrze obznajmiony z tekstami z epoki Oświecenia: poczynając od dokładnej znajomości pism Krasickiego (łącznie z *Materiałami* Bernackiego), poprzez rozprawy teoretyczne Karpińskiego, Czartoryskiego, Dmochowskiego i Golańskiego, po artykuły „Monitora”. Ta ostatnia lektura ma dla wywodów Lipatowa znaczenie podstawowe — pozwala mu mianowicie udokumentować szczegółowo tezę następującą: „Z artykułów poruszających aktualną problematykę społeczno-polityczną, moralną i obyczajową, z doświadczeń i obserwacji poczynionych w okresie praktyki dziennikarskiej [Krasickiego] rodzi się też pierwsza polska powieść oświeceniowa *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, ukończona w roku 1775. Nie ma tu literalnie ani jednego problemu, ani jednego wątku fabularnego, które by uprzednio nie zostały przetworzone w monitorowej publicystyce Krasickiego” (s. 73).

Prócz rozdziału wstępnego, z natury rzeczy uprzystępniającego bardzo ogólnie czytelnikom obcym zasadniczą problematykę polskiego Oświecenia, książka zawiera jeszcze dwa rozdziały: *Первый польский просветительский роман. И. Красицкий „Приключения Миколая Досвядчынського” (1775, изд. 1776)* oraz *Первый польский дидактический роман. И. Красицкий, „Пан Подстолій” (1778—1798)*. Jednak już sama ich objętość wskazuje, że w przekonaniu Lipatowa nie są one jednakowo ważne: dla analizy *Doświadczyńskiego* wystarczyło omówienie 4 głównych problemów na 85 stronach druku, dla *Podstolego* wytypował autor problemów aż 12, a rozdział jest prawie dwukrotnie dłuższy.

Analizy Lipatowa są systematyczne i wyczerpujące, lecz wolne od pedantyzmu. Widać to dobrze w rozdziale o *Doświadczyńskim*, gdzie konieczny zabieg szczegółowego streszczenia powieści został pomysłowo przedzielony uwagami o charakterze teoretycznym.

*Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* opisuje Lipatow poczynając od genezy, którą wiąże w większym, niż dotąd to robiono, stopniu z publicystyką „Monitora” i z rozwiniętymi już wówczas formami polskich narracji pamiętnikarskich (s. 83, 89). Poprzez fabułę i tematykę dochodzi do takich jednostek kompozycyjno-stylistycznych, jak obraz, styl, funkcja literacka. Następnie omawia stosunek powieści do obiektywnej rzeczywistości. Ostatni człon stanowi analiza trójdzielnej kompozycji powieści, w której Lipatow dostrzega m. in. wyraz stosunku Krasickiego do przeszłości, terażniejszości i przyszłości (tezę tę implikuje też wprowadzenie).

*Pana Podstolego* stawia Lipatow znacznie wyżej niż *Doświadczyńskiego* i niż jakąkolwiek powieść ówczesną. Odrzuca naprzód zdecydowanie tezę o traktatowym charakterze powieści i gromadzi wszelkie argumenty za jej fabularnością. Argumentacja jest celna i trzeba przyznać, że w polemikach ze zwolennikami tezy, iż *Podstoli* to powieść-traktat, Lipatow zyskuje przewagę. Ale o jednym zapomina. O tym mianowicie, że elementarne odczucie czytelników sprzeciwia się jego wywodom. Tak niestety jest z powieściami Krasickiego: nipuańska część utworu, napisana najslabiej z punktu widzenia czytelników, jest najciekawsza dla badaczy ze względu na swe związki z filozofią epoki, dobrze ukryte i odsłaniające się dopiero w skomplikowanym, lecz sprawiającym satysfakcję postępowaniu analitycznym. Lipatowa w równie mocnym stopniu interesuje ideowa i publicystyczna warstwa *Podstolego*. Jednak i tu czytelnik Krasickiego nie może podzielać entuzjazmu badacza. Przy pełnym zrozumieniu historycznej roli problemu i doniosłości tradycji humanistycznej bardzo trudno dziś w sobie wytworzyć emocjonalny stosunek do XVIII-wiecznych zagadnień: pańszczyzny i oczynszowania chłopów, deizmu, wychowania młodzieży, programu szkolnego lub modnych tańców. Trudno podzielać zaangażowanie, z jakim dyskutują te kwestie bohater i narrator.

W tym miejscu zauważyć należy, że zbyt wiele chyba miejsca poświęcił Lipatow na polemikę z pracą Sante Graciotiego *Il vecchio e il nuovo nel „Pan Podstoli” di Krasicki* (Roma 1959). Publikacja ta nie należy już wszak do najaktualniejszych, konieczne sprostowania poczynili wcześniej Mieczysław Piszczkowski, Tadeusz Ulewicz i Juliusz Wiktor Gomulicki<sup>5</sup>. Tymczasem Lipatow toczy swą polemikę, co najmniej w 12 miejscach dowodząc, że Krasicki nie był przeciwny ideom Oświecenia, że nie był gorliwym katolikiem, że nie był bezkrytycznym chwalcą przeszłości. Polemika ta opiera się na egzegezie cytatów i powołaniach na poglądy Krasickiego wyrażone w artykułach w „Monitorze”, nie posługuje się natomiast żadnymi nowymi faktami. Lipatow nie wspomniał o niewątpliwych naukowych osiągnięciach rozprawy Graciotiego, w których poczet zalicza się przede wszystkim „źródło *Pana Podstolego* dostrzeżone w książce francuskiej Hirzela *Le Socraie rustique* (1762)”<sup>6</sup>.

Tak pokrótce przedstawia się treść omawianej książki. Nie można jej tu zreferować bardziej szczegółowo, gdyż jest to książka analityczna. Z konkretnych interpretacji fragmentów *Doświadczyńskiego* i *Podstolego* wyprowadza badacz wnioski, które brzmią przekonująco właśnie wtedy, gdy oparte są na przewodzie analitycznym: w oderwaniu mogłyby przybrać postać twierdzeń kategorycznych lub banalnych. Chcąc się ustosunkować do wszystkich oryginalnych sądów Lipatowa, należałoby napisać właściwie nową rozprawę o powieściach Krasickiego.

Wyczuwając na ogół dobrze atmosferę dawnej Polski, myli się jednak Lipatow tak charakteryzując wiejski świat, w którym urodził się Mikołaj Doświadczyński: „Świat odwiecznej drzemki i słodkiego próżnowania, gdzie czas upływa na śniadania do obiadu, od obiadu do podwieczorku, od podwieczorku do kolacji” (s. 74). Tak wyglądał świat bohaterów Turgieniewa, Czechowa czy dzień Obłomowa, ale nie był przeciętnego szlachcica w Polsce XVIII wieku. Na tej samej stronie Stanisław Sarnicki zaliczony został między autorów herbarzy, gdy tymczasem jego cytowane przez Lipatowa (za pośrednictwem „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”) dzieło *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum liber octo* jest kroniką.

<sup>5</sup> M. Piszczkowski, *Nieporozumienia wokół „Pana Podstolego”*. „Ruch Literacki” 1963, nr 2. — T. Ulewicz, rec. Jw., 1962, nr 3. — J. W. Gomulicki, rec. „Rocznik Literacki 1958—1960” (1964), s. 239—240.

<sup>6</sup> Z. Goliński, *O badaniach twórczości i życia Ignacego Krasickiego* (po 1945 roku). „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2, s. 18.

Na s. 75 Lipatow przypomina znaną scenę wyjazdu Mikołaja do szkoły i natychmiast przechodzi do charakterystyki oraz krytyki (popartej autorytetem „Monitora”) szkół klasztor nych. Skąd jednak wie Lipatow, że była to szkoła klasztor na, skoro w powieści nie ma o tym ani słowa? Oczywiście, jeśli w Polsce nie było wówczas szkół innych, musiała to być szkoła klasztor na. Powstaje jednak pytanie: czy badacz wykazał tu uderzającą pomysłowość, czy przekroczył uprawnienia interpretatora dzieła literackiego traktując bohatera jak osobę żyjącą w społecznej, nie zaś literackiej rzeczywistości? Podobnie, moim zdaniem, tekst Krasickiego nie upoważnia do następujących ekstrapolacji: „Obrazy średniowiecznego obyczaju i upodobań prowincjonalnej szlachty ustępują miejsca malowidłom hucznej Warszawy, gdzie w magnackich pałacach panują gusty i upodobania francuskiej arystokracji sprzed Wielkiej Rewolucji. Tu kosmopolityzm i pogarda dla kultury narodowej sąsiadują ze zdradą i przekupstwem przyszłych wodzów konfederacji targowickiej” (s. 77). Przypomnijmy: *Doświadczyński* ukazał się w 1776 roku. Czy nie zbyt prorocze cechy przypisano tu jego krytyce warszawskiej socjety?

Wydaje się, że Lipatow nieco przecenił *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*. Nie chciałbym nic ujmować powieści, której sam poświęciłem książkę, ale twierdzenie autora, że w *Doświadczyńskim* mamy pełny obraz rozwoju osobowości ludzkiej (s. 84, 86) lub iż rzeczywistość i jej problemy zostały w tej powieści zobaczone oczyma głównego bohatera (s. 84—85), nie znajdują, niestety, potwierdzenia ani w odczuciu czytelnicznym, ani w szczegółowej analizie formalnej.

Jednakże wywody interpretacyjne Lipatowa z reguły znajdują potwierdzenie bądź w faktach powieściowych, bądź w sferze literatury „okalającej” powieść, np. gdy omawia on rolę XVIII-wiecznych pamiętników i dziuryszy w formowaniu wewnętrznej struktury powieści Krasickiego. Jestem przekonany, że mimo spornego charakteru niektórych tez Lipatowa większość jego konstatacji wytrzyma próbę czasu.

Jego książki, napisanej z wielkim talentem komparatystycznym, nie pominie nikt, kto się w przyszłości zechce zająć polską powieścią oświeceniową.

Andrzej Cieński

Barbara Herrnstein Smith, ON THE MARGINS OF DISCOURSE. THE RELATION OF LITERATURE TO LANGUAGE. Chicago—London 1978. The University of Chicago Press, ss. XVIII, 226.

Cykl artykułów i wykładów o tematyce teoretycznoliterackiej, jakim jest książka Barbary Herrnstein Smith, stanowi próbę zdefiniowania literatury jako specyficznego rodzaju wypowiedzi (*discourse*). Badając różnice funkcjonalne pomiędzy różnymi klasami wypowiedzi, autorka pragnie określić odrębność, a zarazem tożsamość klasy językowych dzieł sztuki na tle rzeczywistości językowej w ogóle. Obok tego głównego nurtu rozważań konsekwentnie przewija się wątek pomniejszy, będący rozszerzeniem obserwacji dotyczących literatury na cały obszar sztuki i jej relacji do świata rzeczywistego. Mamy zatem do czynienia z pracą o znacznych ambicjach teoretycznych, podejmującą prastary i jednocześnie fundamentalny problem statusu ontologicznego literatury i sztuki.

Książka nie posiada zwartej kompozycji opartej na systematycznym wywodzie — składa się z trzech części, z których każda stanowi pewną wewnętrzną całość i może być czytana niezależnie od pozostałych. Ten brak spójności nie jest jednak jakimś zasadniczym mankamentem, wynika zaś stąd, że zebrane tu zostały wykłady i eseje publikowane już wcześniej, w różnym czasie i powiązane ze sobą jedynie ogólnym tematem. Część I, *Toward a Theory of Fictive Discourse*, zdaje